GAZETA LWO[WSKA]

Piątek. Nro 88.

Wychodzi z Dodatkiem trzy razy na tydzień: w poniedziałek, środę i piątek. Co arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozm. na kwartał dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na poczcie lwowskiej 5 zr. 12 kr. innych pocztach 5 zr. 36. kr. mon. kon. — Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartał. szczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukiem Garmont) za pierwszy raz 3 kr., stępujący raz po 1 1/2 kr. mon. kon.

Przegląd.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 25. lipca. Ministeryum publicznego oświecenia nadało rozporządzeniem z dnia 15. b. m. pod liczbą 4514, opróżnioną w c. k. Bocheńskiem gymnazyum posadę katechety, katedralnemu wikaryuszowi, prowizorycznemu katechecie głównéj szkoły we Lwowie Józefowi Czajkowskiemu.

Lwów, 23. lipca. Przeszłéj zimy spaliło się w obwodowém mieście Żółkwi kilka domów.

Za wydaną przez c. k. obwodowy urząd do sąsiednich właścicieli dóbr odezwę, by pospieszono w pomoc, nadesłano pogorzelcom przez miejskiego delegata Steller.

Z dominium Bojaniec 25 zlr. m. k.,
detto Turynka 25 zlr. m. k.,
detto Dobrosin 5 korcy zboża,
detto Derewnia 15 odziemków,
detto Wolica 7 odziemków,
detto Mokrotyn 48 odziemków,
rozmaitego budulcu.

C. k. prezydyum krajowe podaje to z podzięką do wiadomości publicznéj.

Austrya. Otworzenie konstytującego austryackiego narodowego zgromadzenia.

Wiédeń, 22. lipca. Dzisiaj w południe ogłosiło 21 wystrzałów z armat uroczyste utworzenie konstytującego zgromadzenia. Namiestnik Najjaśniejszego Pana Arcyksiążę Jan udał się o dwunastéj w tym zamiarze śród poprzedzających ministrów i w towarzystwie najwyższego ochmistrza i podkomorzego Jego Ces. Mości z cesarskiego burgu na zgromadzenie walnego Sejmu. Szwadron konnicy narodowéj gwardyi rozpoczął orszak; po tym postępowała kompania grenadyerów; tuż przed Jego Cesarzowiczowską Mością szli ministrowie a za nim jeneralicya i naczelni oficerowie gwardyi narodowéj; w końcu oddział piechoty gwardyi narodowéj i szwadron kirysyerów, tak iż na przemiany gwardya narodowa i wojskowość ten imponujący pochód otwierały i zamykały. Gwardya narodowa i miejska formowały szpaler.

Przy wnijściu do sali przyjmowali Jego Ces. Mość prezydent Sejmu i wybrana z śród zgromadzenia deputacya i zarządzcy, którzy wyprzedzając, wprowadzili go do sejmowéj sali. Banda muzyczna odgrywała pieśń Arndta. Poczém przyjmujący deputowani zajęli znowu swoje krzesła, prezydent wystąpił na środek przed tron, a ministrowie sta-

)(

...nie; najwyż-
...rzy z boku.
...Najjaśniejszego
...stępującej mo-

...ni!
...naszego najłaskawsze-
... Jego Mości do otwo-
...Sejmu, wypełniam niniej-
...powinność, i witam Was z ca-
...anówie, którzy jesteście powo-
...ielkie dzieło regeneracyi ojczyzny.
...uzyskanéj swobody dla nas i dla na-
...złości, wymaga po Was niepodległego
...działania w ułożeniu konstytucyi.

Wszystkie narodowości austryackiéj monarchii obchodzą zarówno serce Jego Ces. Mości:

W swobodném pobrataniu ich, w zupełném upoważnieniu wszystkich jak i w ściślém połączeniu z Niemcami, znajdują wszystkie interesa mocnę podstawę.

Żalem przejęte jest serce Najjaśniejszego Pana, że zaraz nie mógł nastąpić cały plon tych swobód, jakie wolne instytucye w mądrém użyciu ludom zapewniać zwykły. Najjaśniejszy Pan podziela żywém uczuciem dolegliwości ludów Swoich.

Ze względu na Węgry i poboczne ich kraje, można się po rzetelném uczuciu szlachetnéj ich ludności spodziéwać, że toczące się jeszcze kwestye z zadowoleniem zagodzone zostaną.

Wojna we Włoszech nie jest wymierzona przeciw wolności włoskich ludów, najpiérwszym jéj zamiarem jest, przy zupełném uznaniu narodowości, utrzymać zaszczyt austryackiego oręża naprzeciw mocarstwom włoskim i najważniejsze interesa państwa zabezpieczyć.

Ponieważ życzliwe zamiary zagodzenia spokojnie tego nieszczęsnego nieporozumienia spełzły bez skutku, zadaniem naszéj walecznéj armii będzie zaszczytny pokój wywalczyć.

Przyjacielskie stosunki ze wszystkiemi innemi mocarstwami niezostały zmienione. Zerwany przez niejaki czas przyjażny stosunek z królestwem hiszpańskiém, jest znowu przywrócony. Skutkiem dawniejszych operacyi finansowych i zbiegem nadzwyczajnych wypadków, zostały finansowe operacye wprawione w taki stan, który nadzwyczajnych środków wymaga, i niezadługo spowoduje ministeryum do przedłożenia potrzebnych wniosków i wszelkich wykazów.

W powołaniu reprezentantów ludu do własnych obrad nad powszechnemi sprawami, spoczywa najpewniejsza rękojmia umysłowego i materyalnego rozwoju Austryi. Najjaśniejszy Pan zasyła Wam, Mości Panowie, i całemu narodowi swoje cesarskie pozdrowienie i zapewnienie serdecznéj jego życzliwości.

Konstytujący Sejm jest otworzony.«

(Po każdym ustępie mowy Arcyksięcia Namiestnika dawały się słyszéć grzmiące oklaski.)

Na tę z wielkiemi pochwałami przyjętą mowę z tronu, odrzekł prezydent Sejmu w następujące słowa:

Cesarzowiczowska Mości!

Imieniem konstytującego zgromadzenia składam niniejszém Waszéj Ces. Mości jako Namiestnikowi Najjaśniejszego Pana naszego konstytucyjnego Cesarza przynależne dzięki za uroczyste otworzenie piérwszego austryackiego, konstytującego Sejmu.

Lud sejmuje — sejmuje po raz piérwszy za wolném równomyślném przyzwoleniem naszego czcigodnego ze starożytnego domu Cesarza.

W imieniu ludu wynurzam Najjaśniéjszemu Panu miłościwemu Cesarzowi Ferdynandowi dobrotliwemu, najgorętsze dzięki za dane ludowi pozwolenie, aby sam był twórcą wolnéj narodowéj konstytucyi. Nowy skład rzeczy, wynikły z nieodzownego rozkazu czasu, otrzymał dziś z ręki Waszéj cesarzowiczowskiéj Mości, zupełne uświęcenie prawności.

Wszak na mocy słów Waszéj ces. Mości jesteśmy powołani wykonać wielkie dzieło odrodzenia ojczyzny.

Uroczysty akt dzisiéjszego dnia jest zaślubieniem konstytucyjnego dostojnego tronu z wolnym a przez to szlachetnym **całym ludem**. Niech Wszechmogący pobłogosławi związkowi temu i wywijającemu się z tąd owocowi.

Z tego związku jesteśmy winni i ślubujemy niezachwianą wierność i przywiązanie do konstytucyjnego tronu.

Aczkolwiek żal nam jest, że Najjaśniejszy Pan, miłościwy nasz Cesarz przy tym arcyważnym akcie nie jest obecny, jednakże uznajemy to za pomyślną wróżbę, że zastępcą Najjaśniejszego Pana jest ów powszechnie ulubiony Książe, który wyprzedzając nas pierwszym był, co myśl wolności w czyn zamienił, który był narodowym księciem wtedy, gdy nadzieje narodowéj wolności naszéj jeszcze w zarodzie drzymały.

Jemu daję imieniem reprezentantów narodu uroczyste przyrzeczenie wypełnienia sumiennie należącéj do nas powinności według najlepszych sił naszych i w duchu poruczonéj nam przez lud missyi za łaskawém zezwoleniem Najjaśniéjszego Pana. Braterstwo niech będzie siłą, która rozważném, mądrém działaniem wszelkie trudności tego wielkiego zadania pokona i da osiągnąć te błogosławieństwa, któreś Wasza ces. Mość dla ożywienia nadziei ojczyzny jako owoc wolnych instytucyi w mądrém użyciu ludom przedstawił.

Niech żyje Najjaśniéjszy Pan łaskawy, konstytucyjny Césarz.

Niech żyje konstytucyjna teraz dynastya dla trwałego szczęścia nowego związku;

Niech żyje narodowy, szlachetny, niemiecki Arcyksiążę Jan! Niech żyje to, co jego sercu jest najdroższém i świadkiem tego uroczystego aktu. Niech żyje wolny zjednoczony niemiecki naród, sława i zaszczyt austryackiéj broni i walecznym naszym braciom, którzy ją noszą. (Grzmiące oklaski.)

Tak zakończyło się otworzenie sejmu, a Jego cesarzowicz Mość opuścił zgromadzenie. Ministrowie, prezydent sejmu i deputowani odprowadzili Arcyksięcia aż do stopni sali.

* Gazeta Wiedeńska z d. 24. lipca. Dzisiéjsze wiadomości z Werony z dnia 19. lipca, niedonoszą o żadnéj zmianie rzeczy. Przeciwnie zaś do Mestry nadeszła z Padwy wiadomość: że Jenerał Pepe otrzymał powtórny rozkaz powrotu z wojskiem do Neapolu, i że temu rozkazowi niemógł się więcéj Jenerał opierać, jako téż groźnemu żądaniu powrotu swych wojsk, a które natychmiast udało się statkami do Ankony. Również krociati i część Toskańczyków gwałtem opuściło Wenecyę, któréj załogę tworzą już tylko Piemontczycy i Guardia civica.

* Werona. 18. lipca. Piemontczycy bezprzestannie umacniali swą pozycyę przy Rivoli, z któréj działać mogli na drogę prowadzącą wzdłuż równiny Adygi, i zabezpieczyć komunikacyę z lewym brzegiem téj rzeki. My z naszéj strony zaprowadziliśmy z wielkim trudem na skalę powyżéj Ceraino bateryę z kilkunastu dział i moździerzy, których ogniem zniszczono nieprzyjacielskie oszańcowania i zatopiono pływający most. Nieprzyjaciel po téj porażce cofnął się do Rivoli. Niezmordowaniu wojsk naszych winniśmy wyparcie nieprzyjaciela z téj groźnéj pozycyi.

Ameryka.

Przy rozbiorze spraw Amerykańskich zastanawia się Times nad położeniem Mexyku i Yukatanu z powodu panującéj w ostatniéj z tych prowincyi wojny Indyan przeciwko białym; dziennik angielski mówi, że Indyanie wytępią całe plemię białych, jeźli się bratnie plemiona za nimi nie ujmą. Indyanie z Yukatanu połączą się wkrótce ze swymi braćmi z Kalifornii na równinach Anahuac, i zajmą pałace Montezumy w przypadku, jeżeli wcześnie pomoc nienadéjdzie Północni Indyanie oczekują tylko odwrotu Amerykanów, by wykonać na Mexyk napad, straszniejszy, jak kiedyśkolwiek. Mexykanie tak są wycieńczeni, że nie są w stanie bez pomocy Amerykanów utrzymać w posłuszeństwie Indyan; dla tego téż przy zawarciu traktatu szczególniéj starano się, by Amerykanie strzegli granic. Można się spodziéwać, że Amerykanie pośpieszą Yukatanowi na pomoc. Anglicy zaś wysłali już z Jamajki wojska dla ochrony swoich interesów w zatoce Honduras.

Hyszpania.

Dekretem królewskim z d. 2. lipca zabroniony został wywóz złota w sztabach i w monecie z Hyszpanii, aż do dalszego rozporządzenia. Obecne okoliczności i stan finansowy kraju zakaz ten chwilowy usprawiedliwiają. Wyjątkiem zaś dozwolono jest na własny użytek każdemu z podróżnych mieć przy sobie w monecie złotéj sumę do 2000 Realów wynoszącą.

Anglia.

Londyn. 6. lipca. Lord Palmerston miewał w ostatnich dniach częste konferencye z rosyjskim ambasadorem. Nieporozumienie z królem duńskim i kwestya szlezwicko-holsztyńska były przedmiotem tych rozmów, w których nastąpiła zupełna jednomyślność pomiędzy angielskim sekretarzem państwa a rosyjskim reprezentantem; uznali bowiem za rzecz stosowną, by zapobiédz dalszym krwawym konfliktom, i lepiéj przygotować pokój, przedłożyć 3miesięczne zawieszenie broni, które albo nastąpi, albo już nastąpiło. Nadzwyczajny rosyjski komisarz w Kopenhadze, P. Daszków, przedstawił środek pojednawczy, na który się Lord Palmerston zgodził, a tak zgadzając się z Rosyą zamierza wszystko usunąć, coby mogło na teraz lub na przyszłość dać najmniejszy pozór do obustronnych narażeń. W ogóle stara się Lord Palmerston co raz silniéj umocnić przyjacielskie stosunki dworów Petersburskiego i S. James, przynajmniéj niepomija najmniejszéj okoliczności, by się dla Rosyi chętnym okazać. W chwili gdy to piszę, wysyła ón instrukcye dla wszystkich ajentów w Lewancie, które gdyby były wiadomemi w Petersburgu, przyjęto by je z wielkiem zadowolnieniem. P. Brunów należy się zasługa usunięcia uprzedzenia, które długi czas miano w Londynie o jego dworze. Lord Palmerston uznał potrzebném udzielić skazówkę swemu jeneralnemu konsulowi w Bukareście, ze względu na teraźniejsze nadzwyczajne wypadki, która przekona rząd prowizoryczny tamtejszy, że Pan Calquhoun odmawiając zaproszenie, działał zupełnie w myśl swego gabinetu.

Francya.

Paryż. 16. lipca. Długie i ważne rozprawy wywołało w biórach pytanie względem władzy wykonawczéj i rady państwa. Dwa systemy rozbierano. Piérwszy radzi poruczyć władzę wykonawczą prezydentowi wprost od ludu wybranemu; drugi prezydentowi, którego zgromadzenie narodowe obie-

rze. Za pierwszym po biórach większość przemawiała; bronili go szczególnie Thiers, Berryer, Remusat i członkowie wydziałowi. Lecz w dwóch biórach przeważył głos za wyborem przez zgromadzenie. Dowodzili bowiem że przy okolicznościach dzisiejszych spuścić się na prabory ludu, byłoby wystawić państwo na wielkie zamięszanie, i podniecić dumę, pychę i intrygi; a przytém dodano, że w tym przypadku powaga prezydenta stałaby na równi z powagą zgromadzenia całego, które w istocie niczem inném nie jest, jak wyrazem woli praborców. Ciekawa zatem, które wotum zgromadzenie samo uchwali.

Paryż. 16. lipca. Ważniejsze polityczne rozprawy zawsze jeszcze można więcéj usłyszéć na komisyach, niż na zgromadzeniu narodowém; roztrząsają tam wewnętrzną i zagraniczną politykę poważniéj i szczerzéj niż na publicznych trybunach. I tak wywołała tam zagraniczna polityka interpelacyę, przez którą pan Lamartine znowu się po raz piérwszy odezwał, a tą razą bardzo przyzwoicie, bo miał bardzo piękną, bez wszelkich ozdób mowę. Komitet spraw zagranicznych zajmował się od dni kilku kwestyą włoską a pp. Mauguin, Oudinot i Napoleon Bonaparte, wszyscy trzéj zastępcy zaborczéj polityki Napoleona, zażądali, aby Francya we Włoszech energiczniéj wystąpiła, to jest jeżeli być może, aby interweniowała. Na to Lamartine usprawiedliwiał politykę pokoju, które w swoim manifeście ogłosił; wyliczył wszystkie zagraniczne państwa po kolei i okazał, że nigdzie nie masz pobudki ani téż prawnego powodu do zerwania przyjacielskich stosunków. Niemce i polityka obu ich wielkich mocarstw zdają się mu być najmniéj niebezpieczne; przeciwnie zaś wszelkie targnięcie się na nich jest dla saméj Francyi niebezpieczném. Guizot postawił był tę zasadę: Pokój nadewszystko, a on stawia natomiast zasadę: Jedność i zgoda nadewszystko między Francyą i Niemcami. Otóż z tego powodu nie można było i na Austryę we Włoszech uderzyć, bez narażenia na niebezpieczeństwo jedności i zgody z Niemcami; nie zachęcano téż Karola Alberta do wojny. Inne powody go wiodły: Odezwa ludów, całe jego położenie, duma doradzców, równie jak jego własna popędziły go do wojny z Austryą, pomimo dawnego i całkiem osobistego związku z austryackim absolutyzmem. — »W takim składzie rzeczy,« rzekł daléj, »stanęło na następującéj alternatywie: albo Karol Albert odniesie sam zwycięstwo, wtedy Włochy zawdzięczą samym sobie swą wolność i będą ją tém bardziéj umiały cenić; albo téż Karol Albert ulegnie a Austryacy zagrożą mocno nawet niepodległości jego własnych państw w górnéj Italii, wtedy będziemy interweniować w interesie naszego własnego bezpieczeństwa; i dlatego zażądał minister spraw zagranicznych w prowizorycznym rządzie jako pierwszego aktu swojéj polityki pokoju, aby u podnuża Alpów wystawiono korpus z 52000 ludzi złożony. Wpanowie niemożecie żądać, abym się zapuszczał w większe szczegóły o teraźniejszém położeniu, gdyż przez niedyskretne słowa mogłyby być skompromitowane sprawy kraju. Włochy będą wolne, albo téż Francya sama będzie narażoną na niebezpieczeństwo: Otóż wszystko, co Wam w téj chwili powiedzieć możemy.« Niech się Francya nie kusi na nowo o politykę konwentu lub Napoleona; uwielbiałem mówi wszystko w Napoleonie, tylko nie uwielbiałem prawnéj jego organizacyi wewnątrz, i dyplomatycznéj polityki zewnątrz. Jedno było reakcyą naprzeciw demokracyi; drugie rozdarciem mapy ludów bez złożenia jéj znowu « On rozcinał mieczem wszelkie narodowości i wszelkie naturalne przymierza Francyi niemyśląc bynajmniéj o dniu iutrzejszym. Cóż nam pozostało w dniu spłacenia długu za tyle krwi i sławy? Nic, jak tylko jego imię!« Nową politykę, którą uświęcił rząd miesiąca lutego, tę równie demokratyczną jak narodową, równie mocną jak umiarkowaną politykę należy zastosować, nie zaś politykę konwentu i cesarstwa, politykę rozpaczy i podboju.«

Wrażenie téj mowy było bardzo pomyślne; komisya złożona z sześciudziesiąt członków oświadczyła się stanowczo za Lamartinem, jakoż wieczór biegały już niektóre pokojem tchnące pogłoski, za które wprawdzie zaręczyć niemożemy, ale pogłoski one przedstawiają dokładnie usposobienie umysłów. I tak n p. słychać, że jenerał Cavaignac po odbytéj w tym celu radzie ministeryalnéj posłał rozkaz do Lugdunu, aby alpejską armię cofnięto od granicy w głąb kraju. Dziennik Avenir national utrzymywał także, że jenerał Cavaignac niepozwolił marszałkowi Bugeaud przyjąć nad piemoncką armią naczelnego dowództwa, które Król Albert mu zaproponował.

Paryż. 19. lipca. Wydział finansowy zgromadzenia narodowego odrzucił jednomyślnie projekt podatkowy Proudhona, którym polecał ująć właścicielom domów i hypotek wszelkich trzecią część dochodów na korzyść skarbu publicznego i dłużników. Popierał Proudhon wniosek swój zdaniem, że ujęcie trzeciéj części dochodów jeżli jest powszechném, nie zmniejsza względnie majątku, ale go tylko rozkłada stosownie na obrót wszystkich przedmiotów; a tém samém tworzy ogromny kapitał obiegowy. Twierdzi wprawdzie, że by go można o stronniczość ku wyrobnikom posądzać, którym nic nie ujmuje, a wszystkiego dopożycza; niech jednak pomną, że sam nie będąc ani komunistą, ani socialistą, owszem jako

przeciwnik wszelkich podatków postępowych mniema, że własność wszelka ulegnie z czasem losowi chrześciaństwa; jedno i drugie zgaśnie, i to nie długo, coś za trzy wieki bez mała. Chciałbym mówi, tylko żywot własności przyspieszyć, ale nie utłumić, dla tego proponuję ujęcie trzeciéj części dochodów, z zastrzeżeniem postępu na przysłość. P. Thiers wzręcz zbijał i okazał niebezpieczny wpływ zasad Proudhona; po kilku jeszcze późniéj zarzutach uczynionych przez pp. Berryer i Duplon, na które Proudhon w długiéj mowie tém samém rozumowaniem odpowiedział nie dotykając zarzutu, postanowił komitet jednomyślnie propozycyę tę odrzucić i mianował p. Thiers sprawozdawcą.

Paryż dnia 19. lipca. Wyszła tu dzisiaj na widok publiczny broszura Pana Girardin, w któréj opisał swoje spostrzeżenia nad rewolucyą lutego i jéj następstwami. Swoje uwięzienie po wypadkach czerwcowych nazywa non plus ultra arbitralném, i twierdzi, że tylko zazdrość dziennika National i jego partyi, która zawsze coś przeciwko niemu miała, spowodowała to uwięzienie, a tém samém, aby znienawidzonéj od nich Presse zadać raz śmiertelny. Dla nauki teraźniéjszego rządu, umieścił analizę Systemu Turgota. Więzienie spowodowało go zastanowić się nad reformą kar. Żąda zniesienia więzień, zniesienia pensylwanicznego systemu. Deportacya i pozbawienie praw obywatelskich są podstawami jego nowego kodexu karnego, a dla spiesznego przywrócenia spokojności i porządku, przedstawia rozbrojenie w całéj Francyi gwardyi narodowéj. Wolność uzbrojenia się gwardzisty, niezgadza się z wolnością wyrażenia swych myśli polubownie. Trzeba wybiérać pomiędzy wolnością pióra a wolnością broni, pomiędzy wolnością scyzoryka lub miecza, pomiędzy krwią a atramentem. Jednéj tylko klasie ludzi powinno być we Francyi pozwoloném nosić broń; to jest wojsku. W swym dzienniku Presse zamyśla po przywróceniu go na widok publiczny, ogłosić poufne oświadczenia p. Lamartina i pamiętniki Chateaubrianda.

* Poczta francuzka z 13. lipca donosi o nadeszłéj telegrafem wiadomości z Rzymu z dnia 7. lipca, że Papież uznał uroczyście rzeczpospolitą francuską. — Statek parowy »Cocytus« przywiózł z Algieru do Tulonu wiadomość o wybuchłych rozruchach w zachodniéj części Algieryi, i że wojska z Algieru już się tam udały. — Wydano surowy rozkaz do obwodów paryzkich, aresztować wszystkich obcych niebędących wstanie wylegitymowania się; szczególniéj strzeżone są stacye przy kolejach żelaznych. Zarząd kolei północnéj uwolnił z tysiąc trzechset 1100 robotników, zatrudnianych w warsztatach w La Chapelle. Jak się zdaje, musieli mieć udział w ostatnich zaburzeniach. — Mówią, że akademia chce na miejsce Chateaubrianda mianować swém członkiem, autora pieśni ludu p. Beranger. — Wiadomości nadeszłe z Algieru, donoszą o urzędowém uznaniu rzeczypospolitéj francuzkiéj przez Cesarza Marokańskiego.

Poczta z d. 17. lipca. Sądzą powszechnie, że za czternaście dni rozpoczną się na narodowém zgromadzeniu rozprawy nad planem konstytucyi i bez przerwy aż do końca trwać będą. Między reprezentantami upowszechnia się to mniemanie, że zaraz po roztrząśnieniu i uchwaleniu postanowień odnoszących się do prezydenta rzeczypospolitéj, nastąpi zwołanie wyborców we wszystkich departamentach, aby bez zwłoki przystąpili do mianowania stanowczego naczelnika wykonawczéj władzy. Spodziewają się, że potrzebny do tego ważnego aktu czas dostatecznym będzie dla zupełnego naradzenia się nad innemi artykułami konstytucyi, a więc, że prezydent przy objęciu swego urzędu zastanie już załatwioną kwestyą o konstytucyi. — Na ratuszu zapewniają, że tego roku niebędą uroczystości lipcowe. Faktem jest to, że żadnych funduszów na ten cel ani żądano ani téż zezwolono i że dotychczas nie widać w téj mierze żadnego przygotowania. — Minister spraw wewnętrznych zadecydował, by marmurowy posąg Chateaubrianda postawiono w sali akademii francuskiéj obok posągów Kornela, Rasyna i Monteskiego. — Minister wojny odebrał od komenderującego jenerała w Lugdunie następującą telegraficzną depeszę: »Liczba rozdanéj broni wynosiła 35,404 karabinów i 1160 sztućców. Dotychczas zwrócono 32,861 karabinów i 654 sztućców. Mam nadzieję, że niezadługo zupełnie rozbrojenie ukończę.« — Moniteur Algerien z 10. lipca donosi o pomyślnéj wyprawie jenerała Gentil przeciw zbuntowanemu plemieniu koło Bugia. Zaszły dwie potyczki, w których Francuzi liczą tylko 2 poległych a 20 ranionych. Plemię to całkiem rozprószono, i zaraz potém poddali się naczelnicy.

Włochy.

Rzym. 11. lipca. Po długiéj naradzie doręczyła wczoraj komisya izby deputowanych papieżowi adres odpowiedzi na mianą przez kardynała Altieri podczas otworzenia izb w imieniu papieża mowę od tronu. Duch teraźniejszego ministeryum przebija się we wszystkich, nawet najskrytszych jéj zarysach; jednak dokument ten otrzymał szczególniejsze znaczenie dopiéro przez ogłoszoną odpowiedź papieża w teraźniejszych okolicznościach. Adres deputowanych w pierwszéj swéj połowie jest ponowioną, wojenną wrzewą przeciw Austryi.

»Aczkolwiek (mówi komisya) opiece króla Ka-

rola Alberta polecono owych szlachetnych Twoich poddanych, którzy płonąc żądzą boju w naszej narodowéj wojnie, pospieszyli z świętym, niezgasłym ogniem dla pomszczenia się Włoch na pole sławy, jednak izba deputowanych życzy sobie, aby z owym książęciem, równie jak i z lojalnym, szlachetnym władcą Toskanii i z innemi państwami, niezwłocznie zawarto traktaty, któreby nagléj chwilowej potrzebie wojny odpowiadały. Godném jest kapłańskiego urzędu i wzniosłego uczucia Twego, abyś do walczących przemówił słowo pokoju jako podstawę i zawiązek włoskiéj narodowości. Ale oburzyłoby nas jakiekolwiek ponowienie pokoju z pod Kampoformio; i owszem my sądzimy, że poddani Twoi niepowinni i niemogą złożyć broni, lecz przeciwnie powinni nowe w wojnę wprowadzić życie i popiérać je aż do tego punktu, dopokąd spólna ojczyzna naturalnych swych granic nie odzyska.«

Pod względem wewnętrznego postępu mówią deputowani: „po sprawiedliwości Twojéj Miłościwy Panie musiemy koniecznie wiele sobie obiecywać: lepszych ustaw i sądów, jakie inne włoskie państwa posiadają; publicznych rozpraw sądowych, a to w naszym języku; a przytém publicznego ministerstwa; mniejszych podatków; w procesach żadnych przywilejów; w przestępstwach prasy, sądów przysięgłych; żadnéj konfiskacyi dóbr, żadnéj kary śmierci.“

Papież odpowiedział na to:

„Przyjmujemy podziękowanie izby deputowanych i odpowiedź na mianą przez kardynała delegata przy otworzeniu izb w naszym imieniu mowę z tém oświadczeniem, że ją tylko w téj części pochwalamy, w któréj się od przepisów głównéj ustawy państwa nie oddala. Jeżeli najwyższy kapłan się modli, błogosławi, przebacza, to z drugiéj strony ma także obowiązek związać i rozwiązać. Jeżeli jako książe w zamiarze poprawy i wzmocnienia państwa zwołuje obie izby do spólnéj pracy do siebie, to potrzebuje téj wolności, jaka paraliżowaniu jego czynów naprzeciw religii i państwu zapobiega; téj wolności jego nic nie naruszy, dopokąd nadana przez nas dobrowolnie zasadnicza ustawa o radzie ministeryalnéj naruszoną i na niebezpieczeństwo narażoną nie będzie. Jeżeli życzenia włoskiego narodu są za wielkością jego, tedy niech się świat cały na nowo dowié, że dla nas niemoże być wojna środkiem do uzyskania téj wielkości. Naszemu imieniowi błogosławiono na całéj ziemi za pierwsze słowo pokoju, które z naszych ust wyszło; a nieblogosławionoby mu zapewne, gdybyśmy słowa wojny wyrzekli. Zdziwiło nas niezmiernie, słysząc w tym względzie od naszych deputowanych takie słowa, które naszemu publicznemu oświadczeniu się sprzeciwiają, a to w chwili, gdyśmy o pokój układy rozpoczęli. Tylko jedność książąt, dobra zgoda między ludami półwyspu mogą upragnione szczęście urzeczywistnić. Ta zgoda wymaga, byśmy w równy sposób wszystkich włoskich książąt w naszém objęciu uścisnęli; z tego ojcowskiego uścisku może wyjść owa harmonia, która do spełnienia publicznych życzeń prowadzi. Szacunek dla praw i ustaw kościoła i przekonanie, że wielkość tego państwa zależy najszczególniéj od niepodległości najwyższego kapłana, rozkaże Wam poważać podczas rozpraw przepisane zasadniczą ustawą granice. W tém najszczególniej zawiéra się wdzięczność, jakiéj się za nadane wolne instytucye domagamy. Szlachetnym jest Wasz zamiar zajmowania się wewnętrznemi sprawami naszego państwa; całem sercem życzymy wam szczęścia do tego przedsiewzięcia. Handel i industrya muszą znowu zakwitnąć; szczérem naszem, a przekonaniśmy, że i Waszém życzeniem jest, nieuciemiężać poddanych, lecz ulgę im przynosić. Publiczny porządek wymaga wielkiéj staranności: w tym zamiarze potrzeba, aby ministeryum przedłożyło Wam swoje plany i rozporządzenia. Administracya finansów żąda wielkiéj i spiesznéj pomocy, Po tych kwestyach żywotnych przedłoży Wam rząd pod obrady ulepszenia municypiów, które się mu jako najodpowiedniéjsze teraźniéjszym potrzebom wydawają. Kościołowi a w miejscu jego swoim apostołom nadał zbawiciel nasz wielkie prawo i obowiązek naukowego urzędu. Bądźcie zgodni między sobą, z izbą parów, z nami i ministrami naszymi. Pamiętajcie często na to, że Rzym nie przez doczesne panowanie swoje jest wielki, lecz najszczególniéj dla tego, że jest ogniskiem religii katolickiéj. Życzymy, aby ta prawda była wyrytą nie na marmurze, lecz w sercu tych wszystkich, którzy mają udział w administracyi państwa, aby każdy szanując to uniwersalne prymasowstwo nasze, nienakłaniał swego ucha do pewnych ograniczonych teoryi a często kroć także do życzeń prywatnych. Kto dla religii przejęty jest szlachetném uczuciem, ten nie może inaczéj myśleć. A jeżeliście Wpanowie, jak sądzimy, ożywieni tą prawdą, to będziecie w boskim ręku szlachetném narzędziem ku wzbogaceniu Rzymu i kościelnego państwa. A pierwszy owoc dzieła Waszego objawi się w wytępieniu ziarna nieufności i strasznego zarzewia stronnictw.“

Sycylia. Wybór księcia Genuy królem Sycylijskiem wielką radość sprawił w górnych Włoszech. Zdarzenie to pisze dziennik genueński, Corriere Mercantile“ z d. 15. lipca jest dla nas arcyszczęśliwe, a to z dwóch przyczyn: najprzód bo

jest zgubą dla Ferdynanda Neapolitańskiego, a powtóre bo przysporzyć nam może pieniędzy i ludzi w naszéj wojnie o niepodległość. Wyrok ten sycylijskiego parlamentu przywrócił pokój krajowi, nękanemu potąd gramotą republikańską, a zaszczytu i potęgi przyczynił panującemu nam Albertowi.

Niemce.

Nassau. Wesbaden. 19. lipca. Skutki władzy centralnéj Niemiec zaczynają być jawne, i rękojmią porządku i prawa. Przed kilku dniami przyaresztowano tu za wyrokiem sądu wojennego kilku artylerzystów. Trzech tutejszych burzycieli pokoju podżegli pospólstwo, gwardyę, poczęści i niektórych z wojskowych, napadli i rozbili więzienie. Niepokój i zaburzenie doszło do tak wysokiego stopnia, iż władze miejscowe nie były w stanie powściągnąć wzburzonego ludu. Wezwano zatém na mocy powagi centralnéj siłę zbrojną z Moguncyi. Rozwinięcie samo siły moralnéj bez dalszego użycia broni, poskromiło natychmiast partyę podżegaczów, która luboć w mniejszości teroryzowała wpływem swoim całe mieszczaństwo. Wszystko uległo powadze rządu, i zezwoliło na rozbrojenie całéj gwardyi. — Mowa, jaką w tym względzie miał pan Leisler I na posiedzeniu w izbie, okazuje najlepiéj, jakim duchem tchnie większość Niemiec. Mówił między innémi: »Władzy centralnéj i rządowi winni jesteśmy powściągnienie buntowniczych zamachów. Trzydziestoletnią walką łamano samowładztwa od góry; czy mamyż teraz od dołu zaczynać? Wolności pragniemy dla wszelkiéj opinii. Carnot broniąc niegdyś w obec Napoleona powiedział: »kiedy rzeczpospolita niepodobną, tedy powinnością jest moją uledz w posłuszeństwie prawu;« a Roteck dodaje: »Nie formy republikańskiéj, ale republikańskiego ducha pragniemy; a duch republikański rozwinie się swobodniéj pod formą monarchiczną, niżli w burzliwéj demokracyi. Prawo niech nami dowodzi, a w dowód wdzięczności, iż rząd nas prawem osłania, wzywam izbę, by jednomyślnie z miejsca powstała.« (Wszyscy też posłowie prócz pp Lang, Müller II. i Hehner powstali. Po galeryach Brawo).

Prusy.

Berlin. 15. lipca. Komisya konstytucyjna przychyliła się dzisiaj za systemem dwu izb liczbą głosów 15 przeciwko 8. Mieć zatém będziemy piérwszą izbę z senatorów, drugą z posłów ludu złożoną. Poselską izbę składać ma 350 członków wybranych na teraz trybem praborów pośrednich, gdyż za bezwzględnym trybem tylko się 10 głosów przemówiło, ale tak, że po upływie i doświadczeniu dwóch legislatur nowe nastąpić ma prawo zaprowadzające wybory bezwzględne. Obecnie zaprowadzono tylko w wydanym regulaminie tę jedynie zmianę, by liczba wyborców była podwojona, a kandydat przynajmniéj rok jeden w Prusach był zamieszkałym. Co się zaś tyczy izby senatorskiéj, ta powinna także z wyborów wyrastać, lecz nie z praborów jak izba reprezentantów, lecz wyborami połączonych obwodowych i cyrkularnych zastępców. Nie zastrzega się względem osobistości ich żadne inne prawo, wiek tylko jeden musi 40 lat przechodzić. Składać mają liczbę połową reprezentantów, to jest 175; a przeciąg legislatury ich trwać ma lat 6, czyli dwakroć dłużéj niż legislatura reprezentanta ludu. Wszyscy pobierać mają dyete i odmówić im ich nie wolno.

Księstwa Naddunajskie.

Bukarest. 11. lipca. Trwoga padła na wiadomość, że rosyjskie i tureckie wojska przekroczyły wołoskie granice. Na raz poznikały szarfy, kokardy i chorągwie, i wypogodził się umysł większości mieszkańców w nadziei, że zgaśnie rewolucyjne położenie kraju. Nie można téż się było innego wypadku spodziéwać. Całą rewolucyę rozpoczęła młodzież chowana za granicą; a Bojarowie tajemnie ją jedynie w téj myśli wspierali, że po przytłumieniu przez Rosyę i Portę niewczesnego wybuchu, otworzy im się pole do tronu książęcego. Żaden téż znakomity Bojar otwarcie nieprzystąpił; usunęli się po nawiększéj części do wód albo na wieś. Lud zaś, to jest chłop tutejszy podejżrzliwie tym się ruchom przypatrywał, przyjął bez uniesienia dekret uwolnienia od pańszczyzny, a w kilka dni potém bez obrazy poszedł na dany rozkaz do pługa pańskiego. Wezwaniu do broni prawie nigdzie nie odpowiedział, mając w pamięci Theodorysa z czasów 1821 roku, kiedy mu także wiele obiecywano, a nic nie dotrzymano.

Więc téż ani w chłopie ani w Bojarach nie było rewolucyjnego żywiołu. Garstka przewodźców z pół setkiem stronników jedni byli, którzy cały ten ruch kleili, szukając pomocników w szeregach wojskowych i w téj małéj liczbie mieszkańców, których gdzie indziéj pośrednim czyli trzecim stanem nazywają. I luboć może téj klasie nie można odmówić chęci liberalnych, lecz kto ją bliżéj uważa, widzi w niéj zakrój i dążność Bojara, bo tylko tego stanu zna swobody, innych nie pojmuje. Przerachowawszy się zatém przewódzcy w zamiarach, opuścili dzisiejszéj nocy Bukarest spólnie ze wszystkiémi członkami rządu nowego, zostawiając po sobie proklamacyę do braci Ro-

manów, w którój ogłaszają, że się w Karpaty przenoszą w oczekiwaniu przyrzeczonéj im pomocy od mocarstw zagranicznych. Dziś po ich ustępie wszystko tak zostało, jak przed 23. czerwca; nie rozpoznać nawet, czyli było jakie zamięszanie.

Odobesco i Salomon stoją na czele pułków jak stali; urzędnicy dawniejsi popowracali, a w niebytności księcia, objął rządy państwa senat stosownie do statutów Księstwa. O zbliżeniu się jednak wojsk rosyjskich dzisiaj nic nie słychać.

Rzecz domowa.

Dyrekcya tutejszego zakładu głuchoniemych poczytuje sobie za obowiązek podać do powszechnéj wiadomości, że w poniedziałek dnia 31. lipca b. r. od godziny dziesiątéj przed południem odbędzie się drugi półroczny popis publiczny naukowy młodzieży głuchonieméj w własnym budynku tegoż zakładu na przedmieściu Łyczakowskim pod nrem 112 4|4.

Lwów, dnia 26. lipca 1848.

Z komitetu towarzystwa dam we Lwowie ku wsparciu więźniów stanu, emigracyi i młodzieży akademickiéj Sprawozdanie trzecie do dnia 8go lipca 1848.

PRZYCHODY:

	zlr.	kr.
I. Po sprawozdaniu dnia 30. maja t. r. w nrze 74. Gazety Lwowskiéj ogłoszonego pozostało w kasie	2465	2
II. Damy wydziału złożyły:		
Obwód Brzeżański pp. Eligia Cywińska, Tyszkowska, Kakowska i Przesmycka	267	6
» Czortkowski » Matylda Wybranowska	390	—
» Przemyski » Kazimiera Zakliczyna	130	—
» Rzeszowski » Petronela Henzel	33	—
» Stryjski » Chrzanowska	183	—
» Samborski » Białkowska	154	—
» Żółkiewski » Rulikowska	231	56
III. W komitecie złożyli pp. Frańciszek Niezabitowski	110	—
Miączyńska	80	—
Frańciszka Tytz	24	—
Z koncertu pana Frysz wpłynęło	30	—
Dochód z wyścigów konnych Lwowskich	500	—
Suma	4598	4

WYDATKI:

I. Na więźniów stanu rozdano na przedstawienie obywateli Krzyżanowskiego, Podlewskiego, Komorowskiego i Darowskiego	520	—
II. Dla braci z wychodźtwa powracających na ręce obywatela Cieleckiego	200	—
Dla emigracyi w Węgrzech	500	—
» » w Wrocławiu	160	—
Na bielizne i obuwie wydano	263	16
Komitet wydał częścią Emigracyi częścią więźniom	1202	30
III. Akademij wydano	281	40
IV. Radzie rzemieślniczéj dano	150	—
V. Na druki, pocztę, posłańce, expens kancelarij akcyzę za przesłane, wiktuały, płacę aktuaryę	91	51
Suma wydatków	3369	17
Zostaje w kasie	1228	47

Kwity na wydane pieniądze można w kancelaryi przejrzeć.

we Lwowie dnia 8. lipca 1848.

Ewelina Zebrowska.

Do dzisiejszéj Gazety dołączony jest 30. nr Rozmaitości.

Główny Redaktor M. Szreniawa Sartyni.